

Sygn. akt I ACa 244/13 Sygn. akt I ACa 244/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Barbara Trębska

Sędzia SA Maciej Dobrzyński

Sędzia SA Roman Dzięczek (spr.)

Protokolant sekr. sąd. Marta Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w W.

przeciwko S. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 listopada 2012 r.

sygn. akt II C 380/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz S. M. kwotę 2970 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 244/13

UZASADNIENIE

Powódka – (...) spółka z o.o. w W. (dalej – Spółka) wnosila o: stwierdzenie, że pozwany S. M. naruszył jej dobra osobiste w wyniku zamieszczenia na stronie internetowej(...) informacji dotyczących powódki poprzez zamieszczenia stwierdzenia że powódka dopuściła się nieuczciwych praktyk i de facto złamania prawa w odniesieniu do art. 270 par. 1 k.k. oraz art. 286 par (k.k.); zobowiązanie pozwanego do przeproszenia Spółki na stronie (...) w sposób wskazany w pkt 2 pozwu; zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powódki w dzienniku Gazeta (...) oraz (...) w sposób opisany w pkt 3 pozwu; zobowiązanie pozwanego do usunięcia ze strony internetowej (...) wszelkich oświadczeń zawierających wyżej wymienione pomówienia oraz ewentualnych odnośników i linków do stron internetowych zawierających informacje opisujące rzekome nieuczciwe, naruszające prawo praktyki przez powodową Spółkę oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 500 000 zł.

Pozwany S. M. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 19 maja 2010 r. na łamach gazety (...) został opublikowany artykuł pod tytułem „Bilet lotniczy tanio sprzedam” opisujący działania powódki w zakresie pośrednictwa w sprzedaży biletów lotniczych i naliczania opłat transakcyjnych za wystawienie biletu elektronicznego z uwidocznieniem tej opłaty na bilecie. Z artykułu tego wynikało, że powódka dopuszczała się rozlicznych nieprawidłowości na szkodę Ministerstwa Zdrowia polegających na nieuprawnionym zawyżaniu cen biletów i tym samym ich fałszowaniu poprzez wskazywanie na bilecie opłaty transakcyjnej.

Tego samego dnia na stronie (...) należącej do pozwanego prowadzącego działalność gospodarczą pn. (...) (...), opublikowano komunikat zatytułowany „Artykuł o nieuczciwych praktykach agencyjnych”. W treści komunikatu pozwany podpisujący się jako prezes (...) dokonał odesłania do artykułu zamieszczonego w (...) zamieszczając jednocześnie odnośnik umożliwiający pobranie tego artykułu.

W dniu 20 maja 2010 r. na stronie (...) zamieszczono kolejne oświadczenie zatytułowane „Ciąg dalszy artykułu o nieuczciwych praktykach agencyjnych”, zamieszczając odesłanie do pisma (...) z siedzibą w W. z dnia 11 maja 2010 r. oraz treści 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. i wskazano, że przedmiotowe pismo dowodzi „złamania prawa w odniesieniu do 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k.”

W piśmie (...) S.A. z siedzibą w W. z dnia 11 maja 2010 r. skierowanym do Stowarzyszenia (...) w Polsce przewoźnik informował, że zakończył procedurę wyjaśniającą dotyczącą nieprawidłowości w zawartości elektronicznych (...) zakupionych przez Ministerstwo Zdrowia od powódki. W konkluzji tego pisma stwierdzono, że nieprawidłowość w zachowaniu powódki polegała na „bezprawnym umieszczaniu” opłaty transakcyjnej na dokumentach biletów lotniczych.

Sąd Okręgowy ustalił także, że w dniu 9 czerwca 2010 r. w Gazecie (...) zamieszczony został artykuł pod tytułem „Z (...) przepłacasz. Biletowy przekręt.”, a w dniu 16 czerwca 2010 r. w (...) opublikowano artykuł „Bilety pod specjalnym nadzorem”. Z artykułów tych wynikała, że powódka dopuściła się fałszowania biletów lotniczych dla Ministerstwa Zdrowia. Artykuły te zostały następnie zamieszczone na stronie internetowej (...) przez pozwanego.

Kwestią wyjaśnienia procedur wystawiania biletów (lotniczych) i prawidłowości naliczania opłaty transakcyjnej na bilecie generowanym przez powódkę zajmowała się również Polska Izba Turystyki oraz Zrzeszenie (...) w Polsce. M.in. uzyskano odpowiedź (...) A.S., że do ich biletu powódka także wprowadziła fikcyjną opłatę (TF), a inne dane zawarte na bilecie wskazywały, że został on wystawiony bezpośrednio przez przewoźnika.

W konsekwencji tych zapytań (...) w piśmie z 15 marca 2010 r. wskazały, że podjęły stosowne czynności wyjaśniające i rozważają możliwość skierowania do właściwej Prokuratury zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. Ponadto z informacji udzielonych przez pracowników (...) wynikało, że część biletów wystawionych przez powódkę miała podwyższoną taryfę bazową, a druga część miała wpisane na wydruku, który otrzymywał pasażer, opłatę transakcyjną.

Opłata transakcyjna nie mogła być uwidaczniana na bilecie firmowanym przez (...) S.A., bowiem spółka ta takiej opłaty nie pobierała. Mogła być ona ewentualnie umieszczona na oddzielnym dokumencie.

Kwestię rezerwacji i sprzedaży biletów lotniczych przez powódkę badał również Sąd Koleżeński Zrzeszenia (...) w Polsce. Powódka złożyła w tym postępowaniu wyjaśnienia, przedłożyła interpretację indywidualną Ministerstwa Finansów z 26 listopada 2009 r. i ostatecznie wskazała, że po ujawnieniu nieprawidłowości przez (...) S.A. przyjęła interpretację przewoźnika, że opłata transakcyjna powinna być umieszczona w oddzielnym dokumencie.

W sprawie wyżej opisanej było także prowadzone postępowanie przygotowawcze przez Prokuraturę Rejonową Warszawa – Śródmieście Północ w Warszawie, w kierunku zaistnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., które zakończyło się umorzeniem postępowania przygotowawczego wobec braku znamion czynu zabronionego.

Postępowanie kontrolne prowadziła również Najwyższa Izba Kontroli, która w wystąpieniu pokontrolnym z dnia 21 kwietnia 2011 r. stwierdziła, że doszło do zawyżenia cen biletów lotniczych zagranicznych przez powódkę i pozytywnie oceniła reakcję Ministerstwa Zdrowia na ten proceder.

Przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie toczyła się sprawa z oskarżenia prywatnego powódki przeciwko S. M. o czyn z art. 212 § 2 k.k. Sąd ten umorzył postępowanie wobec braku znamion czynu zabronionego.

Powódka dokonywała wystawienia i sprzedaży biletów lotniczych na podstawie umowy o agencji sprzedaży pasażerskiej zawartej z (...) A. Transport A. (...). Powódka wygrała przetarg w trybie ustawy o zamówieniach publicznych na sprzedaż biletów na loty międzynarodowe pracowników Ministerstwa Zdrowia.

Spółka dokonując sprzedaży biletów lotniczych w wydrukowanej elektronicznej wersji biletów umieszczała opłatę transakcyjną stanowiącą prowizję spółki za pośrednictwo w zakupie biletu, a w niektórych przypadkach zamieszczała w treści biletów swoją prowizję wpisaną pod innymi opłatami, takimi jak podatki czy inne opłaty pobierane przez przewoźnika. Od tak wyliczonej ceny biletu powódka dokonywała odjęcia prowizji przewidzianej w umowie z Ministerstwem Zdrowia. W rezultacie klient miał wrażenie, że bilet kosztował u przewoźnika więcej niż w rzeczywistości.

Agent sprzedający bilety lotnicze nie powinien ingerować w treść biletu; także w treść wydruku biletu elektronicznego. Prowizje agenta mogą być uwidaczniane na przykład na fakturze potwierdzającej zakup biletu.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą A. (...) Centrum (...). Jego firma zajmuje się, podobnie jak powódki, m.in. sprzedażą biletów lotniczych różnych przewoźników.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na dyspozycji art. 23 i 24 k.c. oraz art. 43 k.c. jest niezasadne.

Sąd przywołał treść tych przepisów i uznał, że pozwany naruszył dobre imię powódki zamieszczając wpisy dotyczące nieuczciwych praktyk agencyjnych tej spółki; poprzez odesłanie do artykułów prasowych dokonał ich rozpowszechnienia. Zarówno artykuły jak i pismo (...) S.A. naruszały dobre imię powódki wskazując, że powódka stosuje nieuczciwe praktyki i dopuszczając się fałszowania biletów lotniczych.

Jednakże, zdaniem Sądu, ta negatywna ocena działań powódki przez pozwanego nie była bezprawna.

Sąd odwołał się do prawa do krytyki, wolności słowa, wyrażania negatywnych opinii. Wskazał, że prawa te mają oparcie w Konstytucji (art. 54 ust. 1).

Pozwany wykazał w przedmiotowej sprawie, że miał wiarygodne podstawy do przekonania, że w artykułach i pismach są prawdziwe twierdzenia.

Przede wszystkim z samego faktu ich publikacji wynikało swoiste domniemanie prawdziwości (art. 6 i 12 prawa prasowego). Ponadto pozwany, jako agent trudniący się sprzedażą biletów i członek (...) (skarbnik) krytycznie odnosił się do praktyki „ukrywania” rzeczywistej ceny biletów przez innych agentów i miał prawo upublicznienia sprawy nieprawidłowego wystawiania biletów.

Pozwany dysponował informacjami w tym zakresie od (...) S.A. oraz innych przewoźników. Co do wystawiania biletów prokura prowadziła postępowanie. Także inne instytucje zajmowały się tą sprawą. Krytyczne oceny praktyki powoda

zawarły w swych pismach i wystąpieniach: (...) S.A., inni przewoźnicy, Ministerstwo Zdrowia złożyło zawiadomienie do prokuratury.

W samym środowisku agentów sposób postępowania powódki wzbudzał kontrowersje i ostatecznie zmieniła ona stanowisko w kwestii sposobu wystawiania biletów uznając, że opłaty transakcyjne powinny być zamieszczane w oddzielnym dokumencie.

W tym kontekście pozwany mógł pisać o nieuczciwych praktykach powodowej spółki i dywagować na temat tego, czy jej postępowanie nie wyczerpuje znamion przestępstw z art. 270 § 1 i art. 286 § 1 k.k. W tym ostatnim zakresie pozwany odwoływał się do pisma (...), z czego następnie wysnuł wniosek w kategoriach prawnokarnych.

Sąd podkreślił, że podobne wnioski wyciągnęła Najwyższa Izba Kontroli.

Nadto Sąd pierwszej instancji zauważył, że postępowanie powódki w spornym zakresie wyczerpywało delikt nieuczciwej konkurencji, co miało także ten skutek, że jej żądanie w niniejszej sprawie nie powinno podlegać ochronie (art. 5 k.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od tego orzeczenia w części dotyczącej roszczeń niemajątkowych i żądania zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł apelację złożyła powódka.

Zarzuciła Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 24 k.c. oraz art. 47 i 54 Konstytucji RP.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w tej części i uwzględnienie powództwa o ustalenie i nakazanie oraz zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 100 tys. zł.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, którego powódka skutecznie nie zakwestionowała w apelacji nie zgłaszając stosownych zarzutów naruszenia prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 24 i art. 54 ust. 1 Konstytucji RP.

Trafnie Sąd pierwszej instancji umieścił działanie pozwanego w szerszym kontekście i odniósł zarówno do unormowań prawa prasowego (art. 6 i 12), jak i wolności wypowiedzi chronionej przez art. 54 ust. 1 Konstytucji. Przepisy te wyznaczają granice dozwolonej krytyki.

W niniejszej sprawie, co trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, pozwany w pierwszym wpisie, opierając się na domniemaniu prawdziwości artykułów prasowych - odesłał do nich swych potencjalnych klientów. Z kolei w drugim wpisie, odwołując się do pisma (...) S.A., wyraził swoją opinię, że w istocie mogło dojść do popełnienia przestępstwa z art. 270 i art. 286 k.p.c.

Nie była to ocena dowolna, albowiem fakt ustalonej praktyki w zakresie wystawiania elektronicznych biletów lotniczych przez powódkę, wykryty przez (...) S.A., skutkował skierowaniem przez Ministerstwo Zdrowia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez powódkę, właśnie pod kątem możliwości zaistnienia tych dwóch przestępstw.

Kwestia wystawiania biletów przez powódkę w ustalonej przez Sąd formie była przedmiotem m.in. postępowania dyscyplinarnego przed (...) w Polsce i powódka przyznała ostatecznie, że należy zmienić dotychczasowe postępowanie w tym zakresie.

Podzielając ocenę prawną Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny zwraca jedynie uwagę i dokonuje pewnej dystynkcji w ocenie zachowań pozwanego.

Dla oceny, czy mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem dobra osobistego istotne jest rozróżnienie, czy kwestionowane wypowiedzi są twierdzeniami o faktach, czy też są to oceny, opinie, sądy.

Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2013 r. (IV CSK 270/12, LEX nr 1293820), chociaż w praktyce rzadko dana wypowiedź przybiera jednoznaczną postać: oceną lub informacyjną, albowiem najczęściej występują w niej - w różnym natężeniu - elementy faktyczne i ocenne, jednak stopień ich natężenia oraz proporcje w jakich występują, stanowią podstawę przyjęcia określonego charakteru wypowiedzi. W takich wypadkach należy zbadać, czy w wypowiedzi można wyodrębnić elementy poddające się testowi według kryterium prawda/fałsz oraz konsekwentnie taki test przeprowadzić.

W niniejszej sprawie pozwany odwołał się do budzących zainteresowanie artykułów prasowych oraz pisma (...) S.A. i – w świetle ustalonych okoliczności faktycznych w sprawie – było to uprawnione, albowiem korzystało z domniemania zgodności z prawdą.

Jedynie w tytułach obu publikacji oraz w drugim wpisie – pozwany dokonał własnej oceny.

Ocena ta była dopuszczalna i nie naruszała granic wolności wypowiedzi (art. 54 ust.1 Konstytucji); nie była więc bezprawna (art. 24 k.c.). Wszakże nie przesądzała ona wyniku działań Prokuratury i niezależnych sądów. Była też usprawiedliwiona okolicznościami.

Z kolei przywołanie publikacji i pism osób trzecich nie sposób uznać w okolicznościach sprawy za bezprawne, skoro dotyczyło to społecznie i środowiskowo istotnego zagadnienia. Sama zaś okoliczność sposobu wystawiania biletów elektronicznych przez pozwanego była prawdziwa, a jedynie w sferze domniemań i możliwych następstw, w tym w zakresie kwalifikacji karnej takiego zachowania, dochodziło do formułowania w tych publikacjach daleko idących ocen. Te ostatnie nie były szerzej rozwijane przez pozwanego, a wyjątek dotyczył wyników kontroli (...) S.A.

Nie można jednak pomijać, o czym wspomniał Sąd Okręgowy, czasu i kontekstu publikacji, roli pozwanego w stowarzyszeniu (...) i jego działalności jako agenta oraz formy publikacji (strona branżowa pozwanego) i jej rzeczywistej treści.

W tym stanie faktycznym nie można uznać, że doszło do naruszenia art. 47 Konstytucji poprzez jego niezastosowanie. Przepis ten musiał być odczytany

stosownie do okoliczności sprawy i w jej realiach nie kreował prawa do ochrony powoda w niniejszej sprawie. Granice ochrony wynikające z tego przepisu (czci i dobrego imienia) są właśnie korygowane granicami wolności wypowiedzi i braku bezprawności, których w sprawie nie przekroczone.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art.108 § 1 i art. 98 w zw. z art. 391 k.p.c.